Metoda „kwiatu grupowego”

Instrukcja dla grupy I

1. Proszę narysować na Waszym plakacie „środek kwiatu”.
2. Niech każdy osobiście dorysuje jeden „płatek” i oznaczy go swoimi inicjałami.
3. Następnie w swoim „płatku” proszę wpisać skojarzenia ze słowem uzależnienie.
4. Stwórzcie wspólną definicję uzależnienia i wpiszcie ją w „środek kwiatu”.

Instrukcja dla grupy II

1. Proszę narysować na Waszym plakacie „środek kwiatu”.
2. Niech każdy osobiście dorysuje jeden „płatek” i oznaczy go swoimi inicjałami.
3. Następnie w swoim „płatku” proszę określić etapy uzależnienia.
4. Wspólnie ustalcie i wpiszcie w „środek kwiatu”, jak dochodzi do uzależnienia.

Instrukcja dla grupy III

1. Proszę narysować na Waszym plakacie „środek kwiatu”.
2. Niech każdy osobiście dorysuje jeden „płatek” i oznaczy go swoimi inicjałami.
3. Następnie w swoim „płatku” proszę wpisać, jakie mogą być skutki uzależnienia.
4. Wpiszcie w „środek kwiatu” wspólnie ustalone konsekwencje uzależnienia.

Z życia wzięte

MAREK – W mojej miejscowości nic się nie dzieje. Nie ma kina ani klubu dla młodzieży. Jest za to bar. Tam się spotykamy. Z nudów pijemy piwo i wódkę. Wtedy jest wesoło. Coś zaczyna się dziać. Zawsze znajdzie się ktoś, komu można przyłożyć lub coś zabrać. Co prawda niewiele z tego później pamiętam, ale coraz bardziej mnie to wciąga.

MARIOLA – Wszystko zaczęło się dwa lata temu, kiedy razem z koleżankami poszłam do kawiarni na oranżadę, czy coś takiego. Spotkałyśmy tam znajomych Aśki. Poczęstowali mnie najpierw papierosem, nie chciałam, ale mam zbyt słabą wolę i kiedy zaczęli mówić, że jestem „cienias", zgodziłam się. Bardzo lubiłam Aśkę i często spotykałam się z jej znajomymi. Później zaczął się alkohol. Było fajnie. Zawsze coś narozrabialiśmy i nie było nudy. Trwało to rok. Często przychodziłam do domu pijana, ale rodzice nic nie wiedzieli. Gdy poszłam do szkoły średniej, poznałam koleżankę o rok starszą – Beatę. Zaczęła mnie wciągać w inne towarzystwo, starsze – od 18 aż do 25 lat. Na początku głupio się wśród nich czułam, ale pod wpływem alkoholu wszystko stawało się proste.

ANIA – Od momentu urodzin Kasi wydaje mi się, że przeszkadzam rodzicom. Dlatego bardzo zbliżyłam się do kolegów, którzy także mieli problemy w domu. Chcieliśmy być dorośli, chcieliśmy, aby było wesoło i przyjemnie. Zaczęliśmy wąchać klej. Potem ktoś przyniósł narkotyki. Był „odlot i wizje". Jak nie braliśmy, wszystko nas bolało, byliśmy wściekli i agresywni. Cały nasz świat zaczął się kręcić wokół zdobycia narkotyków. Bo tylko one dawały nam szczęście i zapomnienie.

Z życia wzięte

ELA – Odkąd sięgam pamięcią, zawsze byłam zakompleksioną, samotną, niezadowoloną ze swego wyglądu dziewczyną. Jedyne, co mi sprawiało przyjemność – i wtedy naprawdę czułam się szczęśliwa – to jedzenie słodyczy. Baton, ciasteczko, tabliczka czekolady – rozkosz… i rozpacz z kolejnych kilogramów. Aby to zagłuszyć – znów słodycze.

KAŚKA (16 LAT) – Coraz więcej młodzieży, a nawet dzieci sięga po narkotyki. Przeważnie dlatego, żeby rozwiązać swoje problemy. Ja po raz pierwszy wzięłam, gdy odszedł mój chłopak, a razem z nim odeszła jakaś cząstka mnie. Pozostała pustka, której nikt inny nie potrafił wypełnić. Mój świat zaczął się kręcić wokół białego proszku i mocno zakrapianych imprez. Problemy życia codziennego odeszły na dalszy plan. Skończyłam ze szkołą i spokojnym życiem. Na prawdziwe uczucia nie było miejsca. Sen nie był mi potrzebny. Po zażyciu amfetaminy czułam się najszczęśliwszym człowiekiem na ziemi. Ale po pewnym czasie coś dziwnego zaczęło się dziać ze mną. Wpadłam w depresję, odczuwałam jakiś dziwny strach, myślałam o samobójstwie. Narkotyki to bagno.

ZANIEPOKOJONA – Mam cudowną koleżankę. Pomaga mi w matematyce. Jest wesoła, sympatyczna, nie zdradza powierzonych jej tajemnic. Ale ma jedną wadę. W sklepach zabiera różne przedmioty, nie płacąc za nie. Robi to coraz częściej. Najgorsze jest to, że nie ma żadnych wyrzutów z tego powodu.

Człowiek jest istotą, która bardzo szybko uzależnia się od wielu rzeczy i idei, nie zdając sobie z tego sprawy.

Uzależnienie zabiera nam radość życia, zawęża widzenie świata, zubaża odczucia i fałszuje uczucia.

Palenie papierosów jest „bramą" dla innych nałogów.

Osamotnienie i nuda to najwięksi sprzymierzeńcy uzależnień.

Uzależnienie oszukuje! Kradnie wolność, zdrowie i życie.
To problem, który sam się nie rozwiąże. Nałogom mówimy NIE!

Człowiek jest istotą, która bardzo szybko uzależnia się od wielu rzeczy i idei, nie zdając sobie z tego sprawy.

Uzależnienie zabiera nam radość życia, zawęża widzenie świata, zubaża odczucia i fałszuje uczucia.

Palenie papierosów jest „bramą” dla innych nałogów.

Osamotnienie
i nuda to najwięksi
sprzymierzeńcy
uzależnień.

Uzależnienie oszukuje!
Kradnie wolność,
zdrowie i życie.
To problem, który
sam się nie rozwiąże.
Nałogom mówimy NIE!